

Sygn. akt. IV Ka 159/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński - sprawozdawca

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz

SR del. do SO Daria Kamińska - Grzelak

Protokolant Dawid Myszyński

przy udziale Jerzego Koźmińskiego- Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 roku

sprawy **R. P.**

oskarżonego z art. 177§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi

z dnia 12 grudnia 2013 roku sygn. akt VII K 145/13

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego uniewinnia od zarzucanego mu czynu; kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa; zasadza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego R. P. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Świeciu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 1 czerwca 2011r. w W.nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...)nr rej. (...), za którym ciągnął trak taśmowy zamocowany do przyczepy bez stosownego hamulca, co było czynnikiem silnie sprzyjającym powstaniu zmiennych w czasie obciążeń o nieustalonych przebiegach i przyczyniło się do powstania niekontrolowanego w czasie pęknięcia zmęczeniowego w połączeniu spawanym pomiędzy belką poprzeczną, a prawym wspornikiem haka i w konsekwencji doprowadziło do nagłego zerwania połączenia pomiędzy pojazdem, a przyczepą z zamontowanym trakiem, w wyniku czego nieumyślnie doprowadził do potrącenia kierującej rowerem M. L., która na skutek zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci zwiechnięcia stawu biodrowego lewego IV stopnia, złamania kości kulszowej i łonowej po stronie lewej, złamania obojczyka lewego, złamania żeber I-II-III-IV po stronie lewej z odmą opłucną, złamania wyrostka poprzecznego kręgu szyjnego C-7 po stronie lewej, naruszających funkcjonowanie czynności uszkodzonych narządów ciała na okres powyżej 7 dni

tj. przestępstwa z art.177§1 kk i za to, na mocy tegoż przepisu, przy zastosowaniu art.58§3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Wymierzono oskarżonemu opłatę w kwocie 100 zł i obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony, zarzucając :

1. obrazę prawa materialnego, tj. art.177§1 kk poprzez błędne zastosowanie tego przepisu przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych, z których wynika, że oskarżony działając bona fides nabył i użytkował trak jako maszynę rolniczą, a nie jako przyczepę, wobec czego nie mógł mieć świadomości, że do traka odnoszą się przepisy dotyczące przyczep,
2. obrazę prawa materialnego, tj. art.177§1 kk poprzez jego wadliwe zastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony - zarówno w momencie zakupu jak i w czasie eksploatacji – nie miał możliwości powzięcia jakichkolwiek wątpliwości co do sprawności haka, którego wada produkcyjna była bezpośrednią przyczyną wypadku;
3. obrazę prawa materialnego, tj. art.30 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy oskarżony prowadząc samochód z trakami, działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności takiego działania, która wynikała z wadliwych instrukcji sprzedawcy maszyny rolniczej co do charakteru prawnego traka jako pojazdu, jak i z ukrytej wady konstrukcyjnej haka.

Podnosząc powyższe zarzuty, oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Uznać należało za zasadny zarzut podniesiony w apelacji, polegający na tym, iż sąd I instancji błędnie uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa drogowego poprzez ciągnięcie samochodem (...) przyczepy w postaci traka taśmowego o wadze 1.220 kg bez hamulca, a wypadkiem drogowym będącym przedmiotem niniejszej sprawy.

Z ustaleń faktycznych sądu I instancji jednoznacznie wynika, iż masa całkowita przyczepy bez hamulca, ciągniętej przez samochód należący do oskarżonego marki (...) nr rej. (...), nie mogła przekraczać 705 kg, a masa tej przyczepy posiadającej hamulec nie mogła przekraczać 1.250 kg. W dniu zdarzenia ciągnięta przez oskarżonego przyczepa w postaci traka miała masę 1.220 kg, a nie posiadała hamulca. Samochód oskarżonego posiadał zamontowany hak holowniczy o uciążu 2.000 kg, który posiadał produkcyjną wadę polegającą na niewłaściwym wykonaniu połączenia spawanego pomiędzy belką haka, a wspornikami kuli, które nie były przyspawane na powierzchni poziomej do belki haka spawami pachwinowymi, a jedynie spawami punktowymi.

Powyższa wada produkcyjna nie była znana oskarżonemu.

Wada ta podczas eksploatacji haka pogłębiała się i powodowała powstanie niekontrolowanego w czasie pęknięcia zmęczeniowego w połączeniu prawego wspornika kuli haka z belką poprzeczną, co doprowadziło w dniu zdarzenia do zerwania połączenia pomiędzy samochodem oskarżonego i ciągniętą przez niego przyczepą w postaci traka, która potrafiła jadać rowerem M. L., powodując u niej obrażenia ciała (opisane w stawianym oskarżonemu zarzucie).

Poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne na podstawie opinii biegłych sądowych z dziedziny badań metaloznawczych wskazują jednoznacznie, że pęknięcie zmęczeniowe wadliwie wyprodukowanego haka holowniczego postępowo w czasie niezależnie od tego czy przyczepa do niego zamontowana była przeładowana ponad dopuszczalną normę tj. do wagi 705 kg, w przypadku braku hamulca, względnie do wagi 1.220 kg w przypadku posiadania hamulca. Niewątpliwie do powyższego zmęczeniowego pęknięcia haka holowniczego przyczynił się brak hamulca w przyczepie ciągniętej przez samochód oskarżonego, której masa przekraczała dopuszczalną normę w wysokości 705 kg. Podobne wnioski zawarte zostały w opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych. Z powyższych opinii wynika również, iż w ocenie biegłych nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, że gdyby hak holowniczy był wyprodukowany prawidłowo, to do jego urwania by nie doszło, nie jest

również możliwe jednoznaczne stwierdzenie, że do tego by nie doszło, gdyby przyczepa ciągnięta przez samochód oskarżonego posiadała hamulce.

Niewątpliwie brak hamulca w przyczepie przyczynił się do pogłębienia wady produkcyjnej haka holowniczego, której to wady oskarżony nie był świadomy, nie miał podstaw do przewidywania, iż ciągnięcie przyczepy o wadze ponad 705 kg bez hamulca powoduje ryzyko zerwania się haka holowniczego, którego udźwigny wynosił 2.000 kg !, a oskarżony w dniu zdarzenia ciągnął przyczepę o masie 1.220 kg ! Przepis art.66 ust.3 ustawy Prawa o ruchu drogowym stanowi, że urządzenia służące do łączenia pojazdu ciągnącego z przyczepą powinny zapewnić bezpieczne ciągnięcie przyczepy o dopuszczalnej masie całkowitej przewidzianej do ciągnięcia przez ten pojazd, uniemożliwiać samoczynne odłączenie się przyczepy oraz zapewnić prawidłowe działanie świateł i hamulców, o ile przyczepa jest w nie wyposażona. Podkreślić przy tym należy, iż niesprawność pojazdu jak i urządzenia łączącego go z przyczepą (haka holowniczego) z reguły obciąża kierującego pojazdem, bowiem odpowiada on za stan techniczny pojazdu. W orzecznictwie dotyczącym wypadków drogowych wypracowano pogląd, że w razie zaistnienia wypadku z powodu wad technicznych pojazdu (w przedmiotowej sprawie dotyczy to haka holowniczego) kierujący nim ponosi odpowiedzialność tylko wówczas, gdy mógł i powinien przewidzieć niesprawność techniczną pojazdu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym powinność przewidywania następstw jazdy samochodem w wypadku awarii jakiegokolwiek zespołu lub części mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy może zachodzić jedynie wówczas, gdy kierowca na podstawie doświadczenia zawodowego, znajomości technicznych prowadzonego przez siebie pojazdu lub innych okoliczności mógł tę awarię przewidzieć. W przedmiotowej sprawie sąd I instancji ustalił, iż oskarżony R. P. nie był w stanie przewidzieć awarii przedmiotowego haka holowniczego, który dotknięty był wadą produkcyjną, która była niewidoczna, niemożliwa do zauważenia, oskarżony nie mógł zorientować się, że dochodzi do pęknięcia zmęczeniowego materiału, z którego hak był wyprodukowany, wynika to jednoznacznie z opinii biegłych wydających w tej sprawie specjalistyczne opinie. Z opinii tych wynika, iż do pęknięcia haka doszłoby bez względu na sposób jego użytkowania, a mianowicie bez względu na to czy przyczepa do niego zahaczona posiadałaby hamulec czy też by go nie posiadała, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Oskarżony ciągnął jako przyczepę trak, który fabrycznie nie był wyposażony w hamulec, oskarżony we własnym zakresie też go w niego nie wyposażył. Niewątpliwie oskarżony ciągnąc przyczepę (trak) o wadze powyżej 705 kg powinien wyposażyć ją w hamulce lub przewozić ją w inny sposób. Oskarżony w dniu zdarzenia ciągnąc kierowanym przez siebie pojazdem trak o wadze 1.220 kg nie posiadając przy nim hamulca, niewątpliwie nie powinien tego czynić, jednakże okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, a przede wszystkim dla zerwania się haka holowniczego. Waga traka, nawet z dodatkowym ładunkiem, jak w przedmiotowej sprawie, wynosiła 1.200 kg, nie miała znaczenia dla wytrzymałości prawidłowo wykonanego haka, którego uciąg zgodnie z instrukcją producenta wynosił 2.000 kg i oskarżony miał podstawy do przyjęcia, iż ciągnąc przyczepę o wadze 1.200 kg nie doprowadzi do jego zerwania, bez względu na to czy przyczepa posiadała hamulec czy też nie posiadała. W ocenie sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy brakiem hamulca w przyczepie ciągniętej samochodem przez oskarżonego, a zaistniałą kolizją drogową powstałą w wyniku pęknięcia haka holowniczego. Oskarżony niewątpliwie naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym w zakresie dopuszczalnej ładowności przyczepy i może ponosić odpowiedzialność jedynie za wykroczenie przeciwko zasadom obowiązującym w ruchu drogowym, a nie odpowiadać za przestępstwo z art.177§1 kk.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok zmieniono w ten sposób, że oskarżonego R. P. uniewinniono od zarzucanego mu czynu. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa, zgodnie z art.632 pkt 2 kpk.